

Cena numeru
20 gr.

1. na prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4,25 gr.
Dla rob. 2,70 gr.
Udosc. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,25 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.
Poniedziałek dnia 14 lutego 1927 r.

Wieczne skargi pruskich junkrów.

Niewinne baranki niemieckie robiły wszystko, szły na wszelkie ustępstwa w sprawie Chorzowa tylko Polska taka nieustępliwa.

Berlin 12 lutego (pat)

Biurowolffa ogłasza komunikat w sprawie sporu chorzowskiego, w którym oświadczają, że rokowania polsko-niemieckie w sprawie zakładów chorzowskich, które po przerwie świątecznej zostały na nowo podjęte i trwały do 14 stycznia, znalazły ostateczny rezultat w skardze rządu niemieckiego, zgłoszonej przeciwko Polsce do Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Komunikat w dalszym ciągu stwierdza, że chociaż rząd niemiecki starał się poczynić najdalej idące ustępstwa na rzecz życzeń polskich, jednakże nie mógł osiągnąć porozumienia, ponieważ rząd polski zajął zupełnie odmowne stanowisko w sprawie sposobów wypłacenia odszkodowania, które były punktem ciężkości w rokowaniach. Rząd niemiecki uważał ze względów praktycznych za lepsze odszkodowanie mniejsze, ale zato pewne i w krótkim czasie mające być uiszczony, niż sumą większą, ale niepewną. Rząd polski proponował jednak tylko przyznanie odszkodowania za patenty bawarskich zakładów azotowych. W sprawie zaś rozszczeń górnośląskich zakładów azotowych rząd polski pragnął je przetrzymać ze swoimi pretensjami do Rzeszy niemieckiej, co było dla Niemiec nie do przyjęcia, ponieważ pretensje Polski w stosunku do Niemiec, uznane już, mają być spłacone z rat Dawesa. Jeżeli zaś przy niedopuszczalnych likwidacjach wartość przedmiotu wywłaszczeniowego powinna być wypłacona bezpośrednio osobie poszkodowanej, to tembardziej ten sam punkt widzenia powinien być zastosowany przy wywłaszczeniach, które rząd polski przeprowadził z naruszeniem postanowień likwidacyjnych.

W związku z powyższym komunikatem Biuro Wolffa zasięgnęliśmy informacji u czwórników miarodajnych, które udzieliły następujących informacji:

Trybunał haski w wyroku swoim nie wyczerpał wszystkich kwestii spornych i sam nawet zaznaczył, że niektóre z nich, jak np. kwestja ważności wpisu hipotecznego spółki Oberschlessische Stickstoffwerke, nie podlegają jego kompetencji. Mimo to rząd

polSKI gotów był nie podnosić wszystkich tych kwestji i zawrzeć układ, o ileby sposób wypłaty odszkodowania uwzględnił zasadę rozrachunku pomiędzy państwami. Dlatego

wysunął zasadę rozrachunku z tytułu swoich pretensji do rządu niemieckiego, wśród których zwrot rezerw ubezpieczeniowych górnośląskich stanowi jedną tylko pozycję

PanEuropa czy pangermanja?

Na marginesie obrad czeskiej Akademii Rolniczej

Praga 13 lutego (pat)

Odbyło się tu posiedzenie czeskosłowackiej akademii rolniczej, na którym omawiano sprawę PanEuropy.

Minister oświaty Hodža oświadczył, że małe państwa witają ze szczególną szczerością projekty o charakterze między państwowym, mające na celu podniesienie ekonomiczne Europy. Jednakże, o ileby organizatorzy PanEuropy wychodzili z fałszywego założenia, to rolnictwo czeskie uważałoby się za

specjalnie powołane do wystąpienia z krytyką tych tendencji. W istocie, uchwały PanEuropy zajmują się bardziej interesami przemysłu, zagadnieniem nadprodukcji oraz zniesieniem granic celnych.

Europa środkowa i wschodnia, o przewadze ludności rolniczej, nie mogłaby z racji tego faktu udzielić swego agreement międzynarodowej konstelacji, zapoznającej potrzeby uprawy roli.

Z obrad II międzynarodówki.

Towarzysz Niedziałkowski przewiduje, że obecny ustrój Polski ani demokratyczny, ani radykalny, nie może długo trwać

Paryż, 13, II (pat)

Komitet wykonawczy II międzynarodówki prowadził w dalszym ciągu swe prace nad kierownictwem Hendersona.

W sprawie zorganizowania walki demokracji przeciwko faszyzmowi delegat Polski poseł Niedziałkowski, stwierdził, że obecny ustrój Polski, jako kraju ani demokratycznego, ani reakcyjnego, nie może długo trwać. Przewiduje on powrót w najkrótszym czasie albo do dyktatury, albo do czystej demokracji.

Komitet aprobował m. in. protest przeciwko

imperjalizmowi, żądał wycofania wojsk cudzoziemskich z Chin, które winny pozostać panem swych losów, wypowiedział się przeciwko faszyzmowi włoskiemu, który stara się połączyć pod swym władaniem Węgry, Rumunię i Bułgarię przeciwko Jugosławii, przeciwko reakcji na Węgrzech, Rumunji i Bułgarii oraz przeciwko białemu terrorowi na Litwie, domagając się od poszczególnych rządów, aby nie dopuścili do powrotu na tron Habsburgów i wyrażając życzenie, aby specjalści doprowadzili do ustalenia pokojowych stosunków ekonomicznych i politycznych między Polską a Niemcami.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.

zawiadamia pp. odbiorców prądu, że, stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące pp. odbiorców za miesiąc styczeń 1927 roku, obliczone w walucie obiegowej na dzień 7 lutego r.b., wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła **92,50 gr.**
dla siły **34,26 gr.**

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielane będą opusty dodatkowe.

Jednajcie nam nowych czytelników!

Warszawa i Kraj.

Telefonom od własnego korespondenta „Rozwoju”
Warszawa, 14 stycznia.

Goście ze Szwecji

Do Lwowa przybyli i zamieszkali w hotelu Krakowski trzej narciarscy mistrzowie Szwecji, w celu wzięcia udziału w mistrzostwach narciarskich w Lwowie, a to w biegu w sobotę i skoku w niedzielę.

Nominacja.

Ks. Dziekan Dębek w Grudziądzu, zasłużony kapłan i działacz narodowy został mianowany prelatem domowym Jego Świątobliwości.

Polskie kobiety przeciw oszczercom.

Organizacje kobiece na Pomorzu, jak oddział żeński Sokoła, Narodowa Organizacja Kobiet, Towarzystwo młodzieży żeńskiej wobec ohydnej notatki „Kurjera Czerwonego” w Warszawie, łączą honor i uczciwość kobiety pomorskiej, zwołują wielki wiec protestacyjny, który odbędzie się we wtorek 15 o godz. 4.30 wieczorem w sali hotelu pod „Złotym Lwem”. Wiec ten ze względu na bezprzykładne wystąpienie „Kurjera Czerwonego” budzi wielkie zainteresowanie i nie ulega wątpliwości, że udział na wiecu będzie bardzo liczny.

Przejechanie

Na stacji kolejowej Jamielnik pociąg przejechał omiegając bagażowego Józefa Szymaniaka, który zmarł podczas transportu do szpitala w Grudziądzu.

STAN ZDROWIA P. BARTLA.

Warszawa 13 lutego (pat)

Stan zdrowia wicepremiera Bartła nie uległ zmianie. Wicepremier w ciągu dnia dziśszego nie opuszczał łóżka. Koło godz. 11 odwiedził wicepremiera p. Prezydent Mościński, a między godz. 18 a 19 bawił u wicepremiera prezes Rady Ministrów, Piłsudski.

POŻAR FABRYKI

Lille, 13,11 (pat)

W fabryce, położonej w okolicy Santes wybuchł pożar, który wyrządził szkody, wynoszące kilka miljonów.

KREW WCIAŻ SIĘ LEJE.

Paryż, 13,11 (pat)

„Le Matin” donosi z Szanghaju ze źródeł angielskich, że wskutek gwałtownej ofensywy, podjętej przez wojska północne, wojska armii katonńskiej cofnęły się w okolice górskie koło Hank Czou, gdzie okopują się energicznie. Niezwykle zacięta walka trwa w dalszym ciągu. Ma być tysiące zabitych i rannych.

300 ZABITYCH — 600 RANNYCH.

Paryż, 13,11 (pat)

Według doniesień „Petit Parisien” z Madrytu w czasie walk rewolucyjnych w Portugalji zginęło ogółem 300 osób, 600 zaś odniosło rany.

„LE JOURNAL” O WYCHODŹTWIE.

Paryż, 13,11 (pat)

„Le Journal” zamieszcza szereg artykułów o wychodźstwie polskiem we Francji w wyniku amikty, przeprowadzonej wśród robotników polskich, zajętych w północnych departamentach kraju. Dziśnik wyraża przy tem głębokie uznanie dla pomocy, okazanej przez robotników polskich w pracy nad dźwignięciem północnej Francji z ruin, w jakich pozostała w jej jna.

SPROSTOWANIE.

Paryż, 13,11 (pat)

Związek robotników polskich we Francji stwierdza, że wiadomość o jego likwidacji jest niezgodna z prawdą.

WĄTPLIWE USPOKOJENIE.

Londyn 13,11 (ate)

Zapewnienia zawrócone w przemówieniu Chamberlaina, iż wojsko wysłane do Chin zostanie użyte wyłącznie do obrony obywateli angielskich zostało w drodze telegraficznej zakomunikowane Szanghajowi. Rząd angielski żywi nadzieję, iż uspokoją one rząd katonński.

Mussolini zastrzega się.

Memorandum prez. Ameryki w sprawie rozbrojenia morskiego
MUSSOLINI PRZYJĄŁ Z WIELKĄ REZERWĄ.

Rzym, 13,11 (pat)

Na podstawie informacji z kół międzynarodowych Stefani donosi, że memorandum prezydenta Coolidge'a było przedmiotem studiów ze strony Mussoliniego, który pierwsze rozmowy w tej sprawie odbył z szefem sztabu generalnym marynarki. Nie przesądzając odpowiedzi na to memorandum, można twierdzić, informuje Stefani, że wobec skromnego programu morskiego Włoch, nie mogłyby zgodzić się one na zarządzenia, któreby pośrednio nawet mogły narazić na niebezpieczeństwo żywotne interesy. Należy dodać, że od roku 1922 wydarzyło się kilka niepomyślnych faktów, jak niepowodzenie konferencji w Rzymie oraz lęda w programie przyspieszonego zbrojenia morskiego niektórych wielkich i małych państw, mających oparcie na Morzu Śródziemnym, lub mogących znaleźć je tam niebawem.

Paryż, 13,11 (pat)

Odpowiedź francuska na memorandum Coolidge'a w sprawie rozbrojenia na morzu oświadcza, iż Francja gotowa jest przyłączyć się do każdej inicjatywy, zmierzającej do rozbrojenia i utrwalenia pokoju, uważa jednak za czecz nielogiczną odbieranie praw przygotowawczej komisji rozbrojenia genewskiej w chwili, w której ma ona dojść do ustalenia praktycznych konkluzji. Inicjatywa Coolidge'a

Paryż 13 lutego (pat)

Komentując memorandum Coolidge w sprawie rozbrojenia na morzu „Petit Parisien” pisze: Proponuje się nam nową redukcję naszych morskich środków obrony, nie dając wzamian za to żadnej kompensaty, ani zobowiązania udzielenia nam pomocy w razie, gdybyśmy zostali zaatakowani. Któżby mógł zgodzić się na taki układ.

„Le Journal” podkreśla, iż zasadniczym błędem memorandum jest traktowanie krążowników, torpedowców, samolotów i łodzi podwodnych jako narzędzi hegemonii. Francja — kończy dziennik — dała dostatecz-

nie posiada dwie ujemne strony: po pierwsze uswięca ona nieczym niezasadnione istnienie dwóch kategorii mocarstw, z których jedne ulegają rozbrojeniu na morzu jak Francja i Włochy, inne nie podlegają wcale temu rozbrojeniu, jak Hiszpanja, Rosja, Turcja i Grecja; w ten sposób inicjatywa Coolidge'a za wiera w sobie zarody niesprawiedliwości. Po drugie inicjatywa ta jest sprzeczna z podstawową zasadą, przyjętą przez przygotowawczą komisję rozbrojenia genewską, mianowicie zasadą współzależności sił lądowych, morskich, powietrznych, przemysłowych i demograficznych. Francja uważa, iż siły zbrojne jakiegokolwiek kraju winny być kontrolowane we wszystkich dziedzinach i że dokonanie skutecznego i trwałego dzieła na drodze rozbrojenia jest niemożliwe, o ile przedmiot rozbrojenia i jego zakres liczby podlegają ograniczeniom.

Waszyngton, 13,11 (pat)

„United Press” donosi z kół dobrze poinformowanych, że prezydent Coolidge w razie niepowodzenia swych ostatnich propozycji w sprawie rozbrojenia, opracuje nowy plan, pomijający Francję i Włochy, a przewidujący układ między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Japonją. — na mocy którego 5 do 5 do 3, dotyczący wielkich krążowników, byłby rozszerzony również i na krążowniki mniejsze.

nie gwarancje woli pokojowej, to też może udzielić Starom Zjednoczonym natychmiastowej odpowiedzi, szczerzej i jasnej.

„Echo de Paris” pisze: Nie zapominamy bynajmniej o wartości przyjaźni Stanów Zjednoczonych, nie możemy jednak narażać na szwank naszych najważniejszych interesów narodowych.

„Le Populaire” organ socjalistyczny, oświadcza, że cała opinja francuska protestuje przeciwko manewrom, któreby uswięcały zgubny podział państw na wielkie i małe na suwerenów i wasali.

Z państwa „bojaźni Bożej”

Po utworzeniu rządu w Niemczech.

Nowy rząd dąży do wywołania konfliktu

APROBATA STANOWISKA PARTJI CENTRUM.

Berlin, 13,11 (ate)

Na tajnym posiedzeniu zarządu partji centrum w którym brał udział również obecny kanclerz Marx aprobowano stanowisko zajęte przez frakcję parlamentarną podczas ostatniego głosowania. W posiedzeniu manifestacyjnie nie brał udziału były kanclerz Wirth, który jak wiadomo, w sprawie Coudel-la głosił niezgodnie ze swoim stanowiskiem.

NIEDOJRZAŁA DO RZĄDÓW PARTJA

Berlin, 13,11 (ate)

Na posiedzenie zarządu partji demokratycznej, na którym omawiano sytuację polityczną w związku z powstaniem nowego rządu, dr. Koch wygłosił przemówienie, w którym nazwał partję niemiecko-narodową niedojrzałą do rządów. Demokraci nie mogą mieć zaufania do rządu, w którym za-

siadają niemiecko-narodowi. Rząd takiej siły, konieczności musi dążyć do konfliktu.

KOMUNISCI PRZECIW KONKORDATOWI

Berlin, 13,11 (ate)

Z powodu wypowiedzenia się ministra oświaty beckera w sejmie pruskim za konkordat, frakcja komunistyczna zgłosiła przeciwko niemu votum nieufności.

TEM ZNÓW CO INNEGO PRAWI

Berlin, 13,11 (ate)

Na konferencji politycznej partji niemiecko-narodowej minister gospodarki krajowej Schiele wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, iż z chwilą przystąpienia niemiecko-narodowych do rządu największą uwagę należy zwrócić na stosunki wewnętrzne.

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Kilińskiego 123, (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa”)

— — przyjmuje — —

wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie, oraz zapisy na udziałowców Banku.

— — — Załatwia wszelkie operacje bankowe. — — —

Szantaż niemiecki.

Na marginesie zerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Łódź 13 lutego.

Rokowania polsko - niemieckie, toczą się od dłuższego już czasu, stale odciągane i odkładane z winy Niemców, znowu zostały przerwane i znowu z winy Niemców.

Tym razem znaleźli oni inny wykręt. W danym wypadku Niemcy użyli preteksta do zerwania rokowań, stawiając jako powód „wydalenie 4 wyższych urzędników górnośląskich kolejek podjazdowych i elektrowni“, Niemców. Niemcy twierdzą, że chodziło im w danym wypadku nie tylko o obronę interes. prywatnych wydalonych Niemców, ale także o przeciwstawienie się polskiej polityce na Górnym Śląsku, która rzekomo ma być polityką „systematycznego wypierania“ z Górnego Śląska obywateli niemieckich.

W nocy swej, jaką sekretarz stanu dr. Lewald wręczył polskiemu pełnomocnikowi dr. Prądzyńskiemu, Rząd Rzeszy niemieckiej pisze, że „to postępowanie władz polskich nie może pozostać bez wpływu na rokowania o traktat handlowy“. A dalej: „Rząd polski - czytamy w tej nocy, - wbrew przedstawieniom niemieckim, zmusił wspomnianych obywateli niemieckich do opuszczenia obszaru państwa polskiego“.

Jednym słowem - szantaż. Z jednej bowiem strony Niemcy zabiegały już przedtem, jeszcze przed zerwaniem rokowań, o pozostawienie wydalonych Niemców w Polsce, z drugiej zaś strony groziły, że jeśli Rząd polski nie uwzględni życzeń Rządu niemieckiego, rokowania o traktat handlowy będą musiały być przerwane.

Wywierając nacisk na nasz Rząd, Niemcy odrazu dawały do zrozumienia, że użyją wszelkich możliwych sposobów, aby na swoim postawić. A ponieważ zaś interwencja ich nie pomogła, przeto rokowania zerwano, odkładając ich wznowienie ad calendas Graecas.

Jest to zwykła taktyka Rzeszy. Jeśli nie uda się czegoś dokonać po dobroci chwytają się szantażu. Tak uczyniono i tym razem. Wymuszeniem usiłowano skłonić polskie władze do zmiany swej poprzedniej decyzji, do cofnięcia jej i do pozostawienia 4-ech wydalonych niemieckich, a z chwilą, kiedy się okazało, że Rząd polski nie ma absolutnie ani zamiaru ani chęci do podlegania czynnikom zewnętrznym, których interwencja nie może tu zaważyć, Niemcy chwyciły się ostatecznego środka, jaki miały do rozporządzenia, to jest zerwały rokowania handlowe.

Zobaczmy jak na sprawy te zapatruje się różnych odcieni prasa niemiecka.

„Taegliche Rundschau“ ogranicza się do oświadczenia, że wszelkie informacje o stanie rokowań ze strony Polski są bez wyjątku tendencyjne i nie odpowiadają rzeczywistości.

„Lokal Anzeiger“ w depeszy z Warszawy twierdzi, że w polskich kołach politycznych i gospodarczych wiadomość o zerwaniu rokowań wywołała zaniepokojenie i przerażenie (?)

Pismo to idzie nawet znacznie dalej,

powiada ono, że Rząd polski gotów jest nawet obecnie cofnąć wydalenie 4-ech obywateli niemieckich, aby tylko nie narażać na szwank dalszego toku rokowań handlowych. W komentarzu ze strony półoficjalnej dołączonym do tejże depeszy, „Lokal Anzeiger“ ogranicza się do twierdzenia, że decydującą będzie nie sprawa cofnięcia już dokonanego wydalenia, lecz - że wystarczy, jeśli rząd polski zapewni, że nowych wydaleń stosować nie będzie.

„Vossische Zeitung“ również w półoficjalnym komunikacie, przyznaje, że około Bożego Narodzenia w rokowaniach nad sprawą osiedlenia istotnie nastąpiło częściowe zbliżenie, ale było jeszcze daleko do porozumienia.

„Vorwaerts“ stwierdza, że chociaż formalnie zerwanie rokowań gospodarczych polsko-niemieckich nie zostało dotychczas przeprowadzone, jednakże faktycznie nie wiadać żadnych możliwości porozumienia.

„Germanja“, organ zbliżony do kancelarii, wyraża ubolewanie z powodu polemiki, toczącej się obecnie między rządem polskim a niemieckim. Dziennik twierdzi jednak, że obecny incydent ma tę dobrą stronę iż rozważanie stosunków polsko-niemieckich daje po obu stronach nowy impuls i nową myśl przewodnią. Owa myśl przewodnia powinna polegać na ułożeniu całokształtu wszystkich stosunków w ten sposób, aby utworzyć modus vivendi i stan, odpowiadający sfałszowanemu pokojowemu pomiędzy dwoma sąsiadami.

jącymi państwami.

Charakterystycznym nadzwyczaj jest artykuł angielskiego „Timesa“, który o zerwaniu rokowań polsko-niemieckich przez Rząd Rzeszy pisze, iż Niemcy wyzyskują zajęcia na Górnym Śląsku (wydalenie 4-ech dyrektorów prywatnych przedsiębiorstw), aby przewlec rokowania i chcą przez nacisk gospodarczy wymusić koncesje w kwestji korytarza Zdanicm „Timesa“ - „zachowania się rządu niemieckiego w sprawie wzmiankowanych rokowań, nie można pochwalać“.

Opinia pisma angielskiego jest nadzwyczaj ważna i dlatego też należy na nią zwrócić specjalną uwagę. Zdaniem angielskich sfer polityczno-gospodarczych, Polska nie ponosi tu absolutnie żadnej winy. Winne są Niemcy, które nie pragną zgodnego ze swym sąsiadem wschodnim współzycia.

Niemiecka taktyka walki szantażem obliczona jest atoli na bardzo krótką metę. Przy pomocy takiej broni i takiego sposobu walki, zwycięstwa Niemcy nie odniosą, a chociaż rokowania handlowe się odwloką, to jednakże Polska nie udusi się bez Niemiec, jak jej to sąsiedzi z zachodniego kordonu przepowiadają. Wojnę celną z Niemcami prowadzimy już tak długo, a przecież nie tylko nie na tem nie straciliśmy, ale przeciwnie zyskaliśmy nowe rynki zbytu, znacznie większe i znacznie pojemniejsze. Zerwanie rokowań handlowych i dalsza wojna celna przyniesie tylko Niemcom straty.

Adam Załęski

Meksyk w Portugalji.

Mordercza wojna

Według ostatnich depesz powstanie w Portugalji zostało stłumione. Podobne wiadomości już raz były sygnalizowane przez rząd portugalski, a tymczasem rewolucja wzrosła na siłach.

I tym razem może być tak samo.

Wojna domowa, która w potokach krwi skapała Portugalję, zda się, nie ma po żadnej stronie celu jasno wytkniętego i nie może pochłubić się wyższymi imperatywami moralnymi, usprawiedliwiającymi atak z jednej lub drugiej strony.

Przeciwnictwa są raczej formalne jak ideowe. Ambicje grają tu najwyższą rolę. I dlatego rewolucja ma charakter zaciętej wojny domowej, która po kilku dniach dokonała już wielkiego zniszczenia.

Powstanie rozszerzyło się na Lizbonę. Przez ulice stolicy Portugalji przeciągały tysiączne tłumy demonstrantów, wznosząc nieustanne okrzyki:

„Nie żyje ~~Konstytucja~~, niech żyje konstytucja“!

Rząd był zupełnie bezsilny wobec ruchów, a administracja kraju była zupełnie sparaliżowana. Wojska, jakie pozostały wierne rządowi, ściągnięto do fortu Monte Santo.

Tam również znajdowało się jeszcze 150 policjantów politycznych, którzy trzymali stronę rządu oraz internowani opozycyjni

politycy i dziennikarze, którzy przywiezieni byli na pokładzie krążowników „Vasco da Gama“ i „Carval Heranjo“, ale przez załogi obydwu statków odesłani zostali na ląd.

Korpus dyplomatyczny zgromadził się pod przewodnictwem dziekana, nuncjusza papieskiego postanowił jednak po dłuższych na radach chwilowo nie przedsiębrać żadnych kroków.

W ciągu całego dnia 7 bm. tj. niedzieli rewolucja ogarnęła całe miasto Lizbonę. Inicjatywę dali marynarze z załóg, stacjonujących w porcie krążowników, do których przyłączyła się policja, różne pułki piechoty oraz gwardji republikańskiej.

Pomiędzy wojskami, jakie pozostały jeszcze wierne rządowi i powstańcami przyszło do zaciętych walk ulicznych. Całe ulice trzymane były przez długie godziny pod ogniem kartaczownic.

Pod wieczór krążownik „Carval Heranjo“ zaczął ostrzeliwać forty, w których znajdowały się oszańcowane jeszcze wojska rządowe. Do godz. 10 wieczorem zabitych było 31 ludzi, a 123 ciężko rannych przywieziono do szpitali miejscowych.

Z powodu ostrzeliwania Oporty liczne gmachy publiczne wielce ucierpiały, a między innymi podpalono tam teatr. Głównie uszkodzone jest przedmieście.

Listy z S. S. S. R.

„Cegły do własnej kieszeni”.

(Korespondencja własna „Rozwoju”).

Moskwa w lutym.

Wśród młodzieży sowieckiej dają się ostatnimi czasy zauważyć nowe, zupełnie nieznane dotychczas, prądy ideowe, będące wynikiem chaosu politycznego i ideowego, panującego w Rosji współczesnej. Pytanie „co robić?” rozlega się coraz częściej na zebraniach komsomolców, w związkach studenckich i w klubach młodzieży robotniczej. Organ młodzieży komunistycznej, „Komsomolskaja Prawda” przyniósł w jednym ze swych ostatnich numerów ciekawy artykuł na powyższy temat. Autor artykułu tego, 18-letni młodzieniec, który dłuższy czas spędził w kołach młodzieży komunistycznej, stwierdził, że współczesna młodzież rosyjska wpadła do straszliwej matni niewiary w powodzenie wysiłków masy pracującej, niewiary w możliwość stworzenia społeczeństwa komunistycznego. Młodzieniec ten, którego uważać można za rzecznika całej młodzieży sowieckiej, pisze, że tysiące młodych ludzi nie wstępują do organizacji młodzieży komunistycznej dla tego, że „architekci, budujący gmach socjali zmu kładą po większej części cegły do swych własnych kieszeni”.

Młodzież robotnicza uskarża się również na to, że t. zw. komsomolcy korzystają z całego szeregu daleko idących przywilejów, których nie przyznaje się młodzieży niezorganizowanej.

Autor cytowanego artykułu pyta: „Czy też przed rewolucją młodzieniec, który chciał się poświęcić sprawie społecznej, domagał się jakichkolwiek przywilejów? Nie! Wiedział on, że oczekuje go więzienie i wygnanie, a pomimo to wstępował do partji, gdyż był ideowcem w pełnym słowa tego znaczeniu”. A dziś, — pisze dalej młody publicysta, — setki ludzi wstępują do partji z pobu-

dek idealnych, tysiące zaś — jedynie dla przywilejów. W fabrykach mówi się z ironią o młodzieńcach, wstępujących do organizacji młodzieży komunistycznej, że chcą się stać „świętymi” lub „szlachciami”.

Rada komisarzy ludowych rosyjskiej republiki sowieckiej opracowała plan reorganizacji rosyjskiej prasy prowincjonalnej. Rada

komisarzy ludowych uważa, że lokalne komitety wykonawcze stronnictwa komunistycznego powinny zbadać sytuację materialną wszystkich pism prowincjonalnych. W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, z jakich źródeł pisma te czerpią swe dochody i na co pieniądze wydają. Gapor.

Pod polską banderą

Będzie wkrótce pływało 19 okrętów

W części prasy ukazała się ostatnio wiadomość, iż Polska Żegluga zamierza na być cztery statki pasażerskie z chłodniami po 4 do 5 ton każdy. Aktualnie jest w tej chwili kupno jednego statku morskiego towarowego o pojemności 1000 ton. Okręt ten ma kupić rząd w najbliższym czasie w celu uzupełnienia dotychczasowego taboru linii państwowej „Żegluga Polska” składającego się z czterech zakupionych we Francji towarowych okrętów 2,700-tonowych. Statki te bowiem nadają się jedynie do transportów masowych (drzewo, węgiel, fosforyty) natomiast nie mamy dotychczas okrętu do przewożenia ładunków drobniejszych, a bardziej rentujących się, jak cukier, zboże itd. Transporty te byłyby przewożone do państw bałtyckich, Anglii, Francji itd.

Oprócz tego jak już o tem podawano, w niedługim czasie marynarka handlowa ma się powiększyć o cztery statki towarowe 4000-tonowe które mają być zakupione przez tow. „Robur” do transportów węglowych. Nabycie tych statków oraz wybudowanie w porcie gdańskim nowoczesnych urządzeń ładunkowych stanowi warunki, wysuwane przez rząd wzamian za udzielenie tow.

„Robur” połowy mola południow. w porcie.

Wreszcie prawdopodobne jest, jeżeli znajdą się odpowiednie kredyty, nabycie przez rząd czterech okrętów po 3,000 ton typu pasażersko-towarowego: Statki te obsługiwałyby linię pasażerską z Gdyni do portów Anglii, Francji i Holandji, skąd emigranci polscy udawaliby się w dalszą drogę do Ameryki parowcami transatlantyckimi. Dotychczas pomiędzy Gdańskiem a Anglią kursują statki dwóch takich linii angielskich (jedna 5 statków druga 4) rentując się doskonale. Równocześnie okręty polskiej linii pasażersko-towarowej przewoziłyby też do Anglii transporty żywnościowe.

Prace nad stworzeniem projektowanej już od dwóch lat przez Bank Gospodarstwa Krajowego polskiej linii okrętowej, mającej przy pomocy 4-ech statków po 4 tys. ton łączyć Gdynię z portami wschodnich brzegów morza Śródziemnego znajdują się w dalszym ciągu w stadium przygotowawczym. Natomiast pasażerska linja okrętowa do komunikacji kabołażowej na polskim Bałtyku, składająca się z dwóch budowanych obecnie na stoczni gdańskiej statków, ma być uruchomiona od maja rb.

E. GOMEZ CARRILLO

Zbrodnia Blanki.

Pułkownik de la Motte rozmawiał z Klarą de Lune na jej przyjęciu czwartkowym. Jego głos chętny, gardlany, przyzwyczajony do komendy, panował nad uśmiechem i szeptami towarzystwa.

— Choć drwisz sobie ze mnie — mówił — napisz swe wspomnienia i zatytułuj „Tysiąc nocy i jedna”, tysiąc nocy miłości... a jedna noc nienawiści. — Głównie o księżniczkach, które mnie kochały i o tebie także, o tej najciemniejszej ze wszystkich nocy dziewięćdziesiątej dziewiętej, po opowiedzeniu historii o stu królowych afrykańskich i Blanki lino skoczki. Przypominasz sobie tę przygodę?

Klara ziewnęła.

— Nie przypominasz sobie?

— Nie!

— W owym czasie — ciągnął pułkownik — byłem tylko porucznikiem, porucznikiem kirasjerów, miałem kask złoceny, jak włosy Noemie, szablę dłuższą od nosa przyjaciele naszego Salomona i buty więcej błyszczące, niż twe oczy. Naprawdę, mówię ci Klaro, byłem ładnym chłopcem i gdybyś mnie znała wtedy szalałabyś za mną.

Klara ani digneła.

— Ponieważ minister wojny obawiał się bezwzięcia, by mnie nie zobaczyła jego żona, posłał mnie do garnizonu jednego z miast pogranicznych, gdzie kabarety zamykano o 11-ej wieczorem, pozostawiając nam alternatywę pójścia spać albo do cyrku. Gdyż trzeba mi wyznać był tam cyrk, w którym cały rok wieczorem biegali nędzny rosnyant apokaliptyczny, a na nim młoda, bardzo chuda dziewczyna pomagała grubemu atlecie wykonywać ćwicze-

nia z „trapezem latającym”. Młoda dziewczyna nazywała się Blanka. Z początku wydała mi się nieporadną ani ładną, ani brzydką, ale potem przez jakąś fatalność czy przyzwyczajenie, spodobała mi się nadzwyczajnie ze swymi wielkimi oczami, matową twarzą, dużymi ustami, nerwowymi tydkami, silnie rozwiniętymi ramionami i ruchami zmajowatemi. Wkrótce uznałem ją za godną uwielbienia.

Marzyłem o niej po nocach.

I rozpocząłem obłędnie prawdziwe wedle starych obyczajów, obsypując ją kwiatami, goniąc za nią wzrokiem, bombardując madrygalami i wierszami. Za moich czasów, my wojskowi, mieliśmy jeszcze coś z galanterji peruk perfumowanych Ludwika XV, jakbyśmy je nosili pod kaskami. Teraz inaczej: teraz już nie ma rycerzów, są tylko maszyny ludzkie bardzo solidne i uczone, ale bez fantazji i życia. Prowadziłem więc obłędnie... Bądź łaskawa podać mi kielich, droga Klaro!

Klara, która słuchała opowiadania nawpół uprzejmie, nawpół ironicznie, nalała dwa kielichy, mówiąc:

— Jeden za jej, drugi za moje zdrowie!

Z uśmiechem, pełnym galanterji, stary oficer opróżnił je oba dodając:

— Oba za twe zdrowie!

Pogładziwszy piękne swoje, całkiem już białe włosy, La Motte ciągnął:

— Całego miesiąca potrzebowałem na to, aby zwyciężyć... Ale kobieta wszak warta miesiąca, nieprawdaż? A ta Blanka była tak podniecająca ze swą bladością, lunatyczki i chorobliwą nerwowością.

Najciekawszym było dla mnie to, że cel osiągnąwszy nie ostudziłem przez to mej miłości, kochałem ją jeszcze goręcej, z coraz większym upojeniem.

Jedyną rzeczą przykrą w naszej idylli było to, że Blanka miała ojca tak dbającego o honor, jak ni-

dalec hiszpański i, że aby się wdywać, musieliśmy używać mnóstwa spódnic i podstępów.

Och! Te poranki letnie wśród tak kwiatnych i pod opiekunictwem drzewami! Tyś nigdy nie odczuwała tych wrażeń bukolicznych — boś Paryżanka. Ale ja, ja wtedy byłem — człowiek dziki... Gdybym nie poznał Klarę, mając lat dwadzieścia, moglibyśmy teraz też mieć mile wspomnienia z lat młodości.

Chodziłem tedy codziennie do cyrku podziwiać uwielbianą lino skoczka, która z dniem każdym stawała się piękniejszą — (miłość wypięknia, Klaro), podczas gdy jej towarzysz na trapezie chudnął w oczach. Dnia jednego zarzytałem mej kochanki, co ma być takiego, Blanka zaczęła płakać. Do licha, rzekła mi przytem jest mu cośkolwiek! Akrobata był szalenie zakochany w Blance, oświadczył się już o jej rękę, choć znał tajemnicę naszego stosunku. Miłość do Blanki i moja miłość własna odezwały się we mnie nienawiścią do rywala; tak czy owak muszę się zemścić!... Dlaczego?... Za co? Nie wiem; ale muszę się zemścić na tej małpie, co ośmieliła się żywić takie same jak ja uczucia. Ponieważ nie mogłem go wyzwać na pojedynek, postanowiłem zabić go, jak psa. Zemsta moja była straszna.

Nie śmieję się, zobaczysz... W ciągu całego tygodnia nie stawiałem się na żadną schadzkę, która wyznaczyła mi Blanka w bilecikach pełnych łez i piętuszoł: gdym zrozumiał, że miłość jej dosięgła już punktu krystalizacji niezbędnej dla moich planów zerasty, przyszedłem na schadzkę i powiedziałem jej czego sobie życzę. Prawie nic... Bagatelki... Niech zrobi ruch fałszywy na trapezie, aby jej towarzysz też sobie roztrzaskał. Jeśli tego nie zrobisz — powiędziałem jej — nie zobaczysz mnie nigdy”.

Klara przysunęła się do pułkownika i słuchała końca opowiadania z niepokojem.

— A potem?

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Człowiek, który zmienił oblicze świata. Od sprzedawcy gazet do milionera i dobroczyńcy Indzkości 80-lecie Tomasza Alva Edisona

Stany Zjednoczone obchodzą uroczyste 80-tą rocznicę urodzin Tomasza Edisona, jednego z największych wynalazców świata.

Śmiało można zaryzykować twierdzenie iż Edison zmienił tempo życia i pchnął ludzkość na nowe tory.

Jemu to bowiem zawdzięczamy udoskonalenie telegrafu i telefonu, Edison wynalazł lampę elektryczną, lekkie akumulatory, fonograf i kincmatograf.

Edison opatentował w ciągu swego życia około 1000 wynalazków i nie powiedział jeszcze dość! — wiecznie nieznużenie pracuje dalej.

Pracownia jego w Menlo-Park jest tą czarodziejską kuznią, która wyrzuca coraz jakiś nowy wynalazek, zmieniający oblicze tego świata.

Sędziwy solenizant jest niezwykle młodym samoukiem.

Zaledwie trzy miesiące przesiedział na ławie szkolnej, a zrozpaczeni jego tępotą nauczyciele, odesłali go do domu jako „absolutnego kretyna, z którego nigdy nic nie będzie”.

Matka Edisona nie zwątpiła jednak w rozum syna i nauczyła go czytać i modlić się z książką.

Resztę zrobiło życie i nieprzemyślany pociąg do wiedzy.

W 14 roku życia był już Edison samodzielny.

Sprzedawał w Nowym Jorku gazety i za zarobione pieniądze kupował książki z dziedziny fizyki i mechaniki.

Przypadek zrzucił, iż dostał wreszcie

La Motte napelniał ponownie dwa kielichy, odczekał je i ciągnął:

— Potem... Oto... Blanka odpowiedziała na moje żądanie tragicznym pocałunkiem, gorączkowym namiętym pocałunkiem, pełnym wściekłości i obłędu, co pociąga w przepaść... Ale te obietnice wydały mi się tak nieokreślone, że zrozumiałem, iż muszę teraz jeszcze nalegać na spełnienie moich życzeń. Tegoż dnia nie mówiłem już nic o tej sprawie i wieczorem przyszedłem do cyrku, jak zwykle, zajęłem zwykle miejsce, zapaliłem jak zazwyczaj cygareto, nie patrząc na trapez, który dziesięć metrów od ziemi przyciągał uwagę publiczności. Orkiestra złożona z nędznych skrzypiec i fałszywych trąb przygrywała już pierwsze głuche akordy do sensacyjnej części widowiska, jaką stanowiły produkcje na trapezie.

Mimowoli uśmiechnąłem się, przypominając sobie moje ranne żądanie. Orkiestra w dalszym ciągu ciągnęła tony sennie, leniwe, podobne do psalmu, jakby nie chcąc rozpraszać uwagi widzów.

Nagle rozległ się krzyk, krzyk złożony z tysięcy krzyków, w którym zabrzmieli przestrogi, skargi, wściekłość, krzyk straszny, którego nigdy jeszcze nie słyszały moje uszy, który był jednocześnie wyciem jakiemś i zgrzytem zębów... krzyk, co krew zmroził w żyłach!... Na ziemi, wśród areny biedny towarzysze Blanki leżał rozciągnięty, pokrzwawiony, bez duszy i cna z wysokości swej kołyszącej się podpory, usmachała się do mnie uśmiechem sfinksa...

Klara otarła pot z czoła serwetą. Potem, zwróciwszy się do jednego z gości, rzekła:

— Proszę mi podać butelkę.

Wypita kielich i niezwłocznie, aby pułkownik nie zauważył jej wzruszenia i łez drżących na zwłokach powiekach i zaczęła się śmiać nerwowo.

odpowiadające swym umiłowaniom zajęcie.

Błądząc bez celu po Wall Street w Nowym Jorku, natknął się na robotników, którzy naprawiali automat wskazujący kursy giełdowe. Mechanicy nie mogli dać sobie rady z maszyną.

Edison przypatrywał się robocie, a wreszcie zaproponował inżynierowi, aby pozwolił mu naprawić automat.

W ciągu 20 minut aparat funkcjonował bez zarzutu i młody Edison, liczący wówczas 22 lata życia został od razu zaangażowany jako starszy mechanik.

Był to uśmiech losu, który zdecydował o dalszym życiu genialnego wynalazcy.

W cztery lata potem nazwisko jego było na ustach całego cywilizowanego świata,

udoskonalił bowiem telegraf i stał się od razu milionerem.

W roku 1876 przeniósł się Edison do Menlo-Parku, zaangażował szereg wybitnych inżynierów konstruktorów i przy ich pomocy zaczął realizować swe nieomal fantastyczne pomysły.

Przyjacielem Edisona jest stary Ford.

Co roku spotykają się na Florydzie i spędzają tam zimę.

Wygrzewając się na słońcu marzą obaj starcy, jakoby jeszcze zbudować maszynę, która by przyniosła im nowe miliony.

Choć są bowiem obaj bardzo starzy jeszcze im się ani nie śni umierać...

Edison twierdzi, iż ma jeszcze 10.000 wynalazków do zrobienia.

Wojna z befsztykami i kiełbasą.

Słoneczna kuchnia ideałem higienistów

Od czasu powstania teorii witamin medycyna zmienia powoli swój pogląd na sprawę odżywiania.

Co było uważane kilka lat temu za odżywcze i godne polecenia, uchodzi obecnie za zbyt ciężkie obciążanie żołądka.

Ideałem stała się „kuchnia słoneczna”, czyli raczej mówiąc — potrawy podawane w stanie surowym.

Pod hasłem reorganizacji kuchni powstało w Paryżu towarzystwo „Soleil”, w którego skład wchodzi lekarze i higieniści.

Towarzystwo to podjęło walkę z dotychczasowymi sposobami przyrządzania jedła, które skracają

życie ludzkie i stały się powodem wielu chorób i degeneracji narodów.

A zatem — precz z befsztykami, wędliną, paszkami konserwowanych ryb i mięsa, pogasić trzeźwe ogniska kuchenne, wyrzucić wszelkie zapasy zwierzęcego tłuszczu i jadać surowe potrawy.

Podstawowym daniem słonecznej kuchni jest sadła przyrządzana na 10000 sposobów; mleko owoce i chleb bez drożdży dają doskonały posiłek i nie niszczą organizmu.

Zwolennicy „słonecznej kuchni” rozpoczęli energiczną agitację w imię uzdrowienia ludzkości.

Kult dla Hohenzollernów

Daje pole do popisów rozmaitym oszustom

Wielką sensację w Niemczech i wogóle w Europie wzbudziło zdemaskowanie Marty Barth, z zawodu kucharki, która, wyzyskując naiwność i naiwność, częścią mas niemieckich dla rodziny byłego cesarza Wilhelma, przez 10 miesięcy podawała się za jego siostrzenicę — księżniczkę Małgorzatę.

Przez ten czas żyła bardzo wystawnie, kosztem mieszkańców miasta Erfurthu w Turyni. Była jednak na tyle ostrożna, że obracała się wyłącznie w sferach mieszczańskich, którym zaszczyt goszczenia kuzynki ukochanego cesarza nie pozwalał dostąpić w jej zachowaniu się niczego podejrzanego.

Marta nie jest ładna, ani młoda. Ma lat 42. Przez dwa tygodnie gotowała jako kucharka na dworze księcia Oskara Hohenzollerna w Poczdamie. Zapewne jeszcze długo opowiadała „księżniczka” przy dobrych obiadach o cesarskim dworze i

jego przyjemnościach, gdyby nie niezręczność innego człowieka, młodego górnika Chery Domela, który dla odmiany udawał siostrzeńca Kronprinza. Domel nie umiał zachować godności księżniczki, spijał się przy okazjach jak bełta, przyczem popełniał rażące głupstwa. Wieści o nim doszły do cesarskiej rodziny, która poleciła policji zbadać sprawę, która oczywiście skończyła się aresztowaniem Domela, odgrywającego rolę arcyksięcia.

Po nitce do kłębka; odależono i kuzynkę aresztowanego, a w rzeczywistości jego kochankę — Martę Barth, która zdemaskowana po 10 miesiącach księżęcych tryumfów osiadła pod kluczem.

Rodzina Hohenzollernów starała się ukryć ostateczne występy księżniczki i pijaka górnika. Jednak stało się odwrotnie i o księżniczce kuchence zaczęto głośno pisać w prasie europejskiej.

Po trzydziestoletnim więzieniu

Ułaskawienie pięknej zbrodniarki

Po trzydziestoletnim pobyciu w więzieniu ułaskawiona została w Paryżu niejaka I. Carrara.

Była to niepospolita piękność, u której stóp leżeli swego czasu najświetniejsi młodzieńcy.

Po długich wreszcie namysłach oddała pannę Józefina swą rękę biednemu urzędnikowi.

Małżeństwo zawarło z bezintrygową miłością. Zaledwie jednak przysnął czar miodowych miesięcy, 22-letnia kobieta zapagnęła dostatku i używania.

Biedny urzędnik nie mógł zaspokoić wymagań swej pięknej żony, a gdy z powodu tego przychodziło do łez i niesnasek rodzinnych ubogi Carrara postanowił zdobyć pieniądze choćby za cenę własnego życia.

Przyszło zaproszenie na bal, pani Carrara nie miała odpowiedniej sukni i z tego powodu robiła mężowi gorzkie wymówki.

Los zdarzył, iż w takiej właśnie chwili nawiązał się inkasent pewnej firmy. W torbie miał 20 tysięcy franków.

Zrozpaczony mąż zwabił inkasenta do mieszkania, zamordował go, a za zrabowane pieniądze sprawił suknię. Czyn ten odpokutował na gilbetynie, a żona jego skazana została za współudział w zbrodni na dożywotnie więzienie.

Słynna niegdyś piękność zadziwia dzisiaj jeszcze swą niepospolitą urodą.

KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek, 14 lutego — Walentego.

TEATRY.

Teatr Miejski: „Mecenas Bolbec i jego mąż”.

Teatr Popularny Przedst. robotnicze.

WIDOWISKA.

Casino „Cnotliwa Zuzanna”.

Luna „Muzyka kameralna”.

Reduta „Światło Azji”.

Grand Kino „Dziewczęta pod kontrolą

Imperial „Królowie bez korony”.

Odeon „Karłowomny pościg”.

Czary „Szatan prerji”.

Apollo „Zięciowie w opałach”.

Dom Ludowy „Złoto, szczęście, izy”.

Nowości „Upiór Paryża”.

Resurs: „Wesoła wdówka”.

Corso „Prawo pięści”.

Miejski Kin. Oświatowy „Dwaj malcy”.

—oO—

Wiadomości bieżące.

Udogodnione połączenia kolejowe z Łodzią

Ze względu iż Łódź dostarcza w sezonie letnim bardzo wiele gości do Krynicy, Zakopanego oraz zakładów kąpielowych w Beskidach władze kolejowe zamierzają w bieżącym sezonie letnim, aby do połączenia sezonowego prępszego, kursującego z Warszawy do Zakopanego i Krynicy doczepić w Kolużkach dwa wazy bezpośredniej komunikacji II i III klasy z Łodzi do Krynicy i z Łodzi do Zakopanego. Inowacja ta byłaby wielkim udogodnieniem dla kuracjuszy, którzy nie byłiby zmuszeni do przesiadania się w Kolużkach do przeprowadzonego pociągu, idącego z Warszawy. (O)

Komisje odwoławcze przy Łódzkiej Izbie Skarbowej

Izba Skarbowa w Łodzi na podstawie okólnika tylko jedna Komisja Odwoławcza do spraw podatku ku dochodowemu, której kompetencja rozciąga się na miasto Łódź i województwo łódzkie. Stwarza to szereg trudności, gdyż miasto Łódź otrzymuje kosztem całego województwa przeważające przedstawicielstwo w tej komisji odwoławczej.

Łódź, jako drugie największe po Warszawie miasto, liczące 600 tysięcy mieszkańców, jak również ze względu na bogato rozwinięte życie przemysłowo-handlowe, powinna mieć własną komisję odwoławczą na podobieństwo Warszawy, a województwo łódzkie liczące 2 i pół miliona mieszkańców, powinno mieć pełną reprezentację w istniejącej już komisji odwoławczej.

Grypa w szkołach słabnie

Grypa w szkołach łódzkich widocznie słabnie. Wyptywa to z malejącej liczby dzieci, opuszczających lekcje, która wynosi obecnie od 5 do 8 proc. Dotąd procent ten wahał się od 10 do 20. (o)

Pożyczki państwowe

Izba Skarbowa w Łodzi na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu wydaje w terminie do dnia 25 marca r. b. zaświadczenia, stwierdzające nabycie lub konwersję pożyczek państwowych z lat 1918—1920, niezależnie od tego, czy petenci przedstawią wezwania urzędu pożyczek państwowych do nadesłania powyższych zaświadczeń, czy też wezwań takich nie okażą. Dopiero po upływie wymienionego terminu kasy skarbowe wydawać będą zaświadczenia tylko tym osobom, które wylegitymują się wezwaniami urzędu pożyczek państwowych. (O)

—oO—

ODCZYTY.

Odczyt w T-wie „Rozwój”.

We wtorek 15 bm. w sali Majstr. Fabr. przy ul. Zeromskiego 74 o godz. 7 m. 30 wieczór odbędzie się odczyt dla członków i sympatyków T-wa.

Mówić będzie prezydent m. Łodzi M. Cynarski p. t. „Polska w obliczu niebezpieczeństwa, wewnętrzne i zewnętrzne”. Wejście bezpłatne. O liczne i punktualne przybycie proszą swych członków i sympatyków Zarząd.

Śmierć samobójcza w płomieniach benzyny.

Spadkobierca bogatego kupca, uważając się za pokrzywdzonego odbiera sobie życie w ogniu benzyny

W dniu wczorajszym o godz. 8.20 rano straż ogniowa zaalarmowana została wieścią o pożarze na ul. Piotrkowskiej pod nr. 70 II-gi oddział straży wyjechał natychmiast na miejsce i przystąpił do likwidacji pożaru, który szalał w mieszkaniu prywatnym p. Symy Szepsa, zamieszkałym przez jego sukcesorów — dzieci. Około godziny trwała praca nad zabezpieczeniem domu przed rozprzestrzenieniem się pożaru i ugaszeniem ognia w mieszkaniu. Po wypadku powiadomiono natychmiast komendę policji, która wysłała na miejsce swego wywiadowcę celem przeprowadzenia dochodzenia.

Jak się okazało przyczyną powstania pożaru była niesamowita wprost historia, zakończona potwornym samobójstwem. Dem na Piotrkowskiej pod nr. 70 należał do sukcesorów zmarłego bogatego obywatela łódzkiego Szepsa. Jednym z sukcesorów był ułomny nieco syn, który po otrzymaniu spadku miał wrażenie, że został przez pozostałych spadkobierców skrzywdzony. Tem się tłumaczyła

niechęć jego do reszty członków rodziny i ustawiczne kłótnie z nią. Plan zemsty pozwolił dojrzewać w jego głowie, aż w dniu wczorajszym postanowił on odprawić domniemanym swym krzywdzicielom. Postanowił popełnić samobójstwo.

Myśl ta już kilkakrotnie kielkowała w jego głowie, za każdym jednak razem, usiłowanie popełnienia przez niego samobójstwa zostawało udaremnione. Dlatego też, mimo najszczerzych chęci, Syma Szeps życia odebrać sobie nie mógł. Wobec powyż. postanowił on pozabawić się życia w sposób wprost potworny, ale niewatpliwy. I w dniu wczorajszym korzystając z nieuwagi domowników oblał się benzyną i podpalił. Nieludzkie krzyki i płomienie zwróciły uwagę innych członków rodziny. Rzucono się natychmiast na ratunek i wezwano straż ogniową która po ugaszeniu płomieni wyciągnęła z mieszkania spalone zwłoki. Mieszkanie na skutek powstałego pożaru zostało zupełnie prawie uszkodzone, sufit zerwany i spalone meble.

—oO—

Wysokie opodatkowanie samochodów.

Nowe źródło dochodów na utrzymanie dróg

Komisja skarbowo — budżetowa Senatu wysłuchała sprawozdanie sen. Kędziora o budżecie robót publicznych i wielkim zastoju w budowie dróg w Polsce.

W dyskusji delegat rządu dyr. Jępar. drogowego p. Nestorowicz, zakomunikował, iż ministerstwo opracowuje projekt ustawy o opodatkowaniu samochodów.

Dochód z tego źródła przy opodatkowaniu w zależności od klasy samochodów po 320 zł. i więcej, osiągnie przypuszczalnie około 10 milionów zł., które będą użyte na utrzymanie dróg.

Co do budowy mostów dyr. Nestorowicz zakomunikował, iż są w tym względzie podjęte pewne rozmowy z konsor. ameryk.

—oO—

Termin likwidacyjny koncesyj spirytusowych

Przedłużony został do dnia 31 grudnia

Onegdaj Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała nowy okólnik w sprawie redukcji koncesji monopolowych na sprzedaż napojów alkoholowych, który rozwiązuje ostatecznie tę sprawę i uchyla wszelkie inne dotychczas wydane okólniki. W myśl tego okólnika, ze względu na pozbawienie masy osób jedynego warsztatu pracy a tem samym źródła utrzymania co spowodować może nielegalną sprze-

daż napojów alkoholowych i zmniejszyć w ten sposób dochody skarbu państwa, należy przedłużyć termin likwidacyjny dla koncesjonariuszy, których zakłady miały ulec redukcji w dniach 31 grudnia 1926 i 30 czerwca br. do 31 grudnia 1927 r. Rozporządzenie powyższe nie ogranicza jednak częściowej redukcji koncesji, celem obdzielenia nimi inwalidów wojennych w stosunku 15 proc. (w)

—oO—

Przeciwko wprowadzeniu w Łodzi liczników telefonicznych

Rada Miejska zamierza uchwalić protest

Jak wiadomo, Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna zamierza wprowadzić w Łodzi liczniki telefoniczne, które będą miały za zadanie ograniczanie ilości rozmów. W razie przekroczenia ustanowionej liczby rozmów miesięcznie, abonent będzie zmuszony dopłacać różnicę. Wprowadzenie tych liczników, ma nastąpić na skutek niechęci do podwyższenia

tarify opłat, którą PAST. — a stawia jako warunek poczynienia szeregu inwestycji. W związku z tem na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej ma być ta sprawa rozważana i uchwalony protest przeciwko wprowadzeniu liczników, które będą zupełnie niesłusznym ograniczeniem praw abonentów przy korzystaniu z telefonów. (w)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Kasa Zamawiań sprzedaje dziś w dalszym ciągu bilety na świąteczną premierę słynnej sztuki przerażającej z powieści H. Gautel'a „Proboszcz wśród bogaczy”. Rolę tytułową wykona Jerzy Woskowski. Reżyseruje K. Tańkiewicz. Dziś po cenach najniższych (od 50 groszy do 5 zł.) po raz przedostatni „Merenas Bolbec i jego mąż”.

Ostatnie przedstawienie tej świetnej sztuki w piątek. Bilety na piątek od jutra. Jutro wtorek ostatnie wieczorowe powtórzenie „Żywego trupa”. Ceny zmniejszone.

TEATR POPULARNY

Dziś wieczorem przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy.

Jutro i dni następnych doskonała komedia francuska „Musisz się ożenić” z p. Adama Góreckim w roli popisowej.

NOWE KSIĄŻKI.

„LISTY ANONIMOWE” Z. DROMLEWICZOWA.

Drukowana obecnie w „Rozwoju” nader interesująca sensacyjna powieść Z. Dromlewiczowej p. t. „Listy anonimowe” wyszła z druku i w tych dniach ukazała się na półkach księgarskich. Książka wygła nakładem Tow. „Rój”.

„W SELWASACH PARAGWAJU” M. B. LEPECKIEGO.

Jest to barwna i zajmująca jaknajciekawszą powieść relacja z podróży w 1926 r. przez dżungle (selwasy) Paragwaju dwóch dzielnych oficerów polskich którzy z parą mulów — wierzchowców, psami i karabankami, sponotrowali kraje niemal niedostępne dla białego człowieka. (Wydawnictwo „Rój” s. 188).

„TARYFA OPŁAT STEMPOWYCH”.

Z dniem 1 stycznia 1927 r. weszła w życie nowa ustawa o opłatach stempłowych z dnia 1 lipca 1926 roku w układzie systematycznym (Dz. Ustaw R. P. Nr. 98/26, poz. 570), ujęta w formie książki p. t. „Taryfa opłat stempłowych” bardzo właściwa dla praktyków i urzędników skarbowych, którzy z tą ustawą zaznajomią się drogą praktyki, pozatem dostępnej dla każdego.

„Taryfa opłat stempłowych” wydana i opracowana została nakładem p. Władysława Książka.

Humor.

ROZTARGNIONY.

Zona profesora: Już cały tydzień minął od czasu, gdyż mnie ostatni raz pocałował.

— Czyż naprawdę nie pocałowałem cię wczoraj?

— Naprawdę!

— Kogoś u diabła w takim razie pocałowałem wczoraj?

W SZKOLE.

Powiedzcie mi moje dzieci, dlaczego pierwsi wasi rodzice byli tak szczęśliwi w raju?

Morysek (syn kupca): — Bo nie płacili podatków.

FATALNY OBJAW.

— Jakże tam z apetytem?

— Żle, panie doktorze: dość powiedzieć, że mi nawet nie smakują potrawy, których mi pan doktor jeść zabronił.

POLEPSZENIE.

— Cóż pańskie zdrowie? Jak z apetytem?

— Apetytu jeszcze nie mam, panie doktorze, ale po zażyciu na noc pańskiego lekarstwa śni mi się kotlet wieprzowy.

TEGI MYŚLIWY.

— Na ostatnim polowaniu od jednego strzału zabiłem zająca i dwie dzikie kaczki...

— Ja tak niepotrafię.

— Strzelać?

— Nie — igać!

EKSPERYMENTY MAGIKI

Do następnego eksperymentu poprosiłem na scenę tego chłopca zupełnie mi nieznanego, czy nie tak chłopce?

— Tak, tatusiu!

Zjazd wojewódzkiego Zw. Legionistów.

Wybrany został nowy Zarząd

W dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 82 odbył się Wojewódzki Zjazd Związku Legionistów Polskich.

Zjazd zagał prezes Związku Janusz Mościcki, następnie zdał sprawozdanie z dotychczasowe działalności okręgu łódzkiego.

Następnie p. Płoński wygłosił referat polityczny o sytuacji ogólnej Państwa i stosunku Legionistów do organizacji politycznej, poczem rozwinęła się dyskusja, w której zbiegali głos: pp. Malinowski, dr. Kurower i inni.

Po dyskusji prezesi poszczególnych oddziałów związku zdawali sprawozdanie.

W końcu dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Płoński — prezes, Janusz Mościcki, Wójtkiewicz, Koperski, dr. Kurower, Lżykowski, Wymysłowski; Blumenfeld Wiktor, Grabowski, Stępieński; Gere — jako członkowie zarządu.

Do sądu honorowego wybrano: pp. mec. Bilyka, dyt. Ampsena i Ślaskiego z Pabjanic, zaś na zastępców: Giełczyńskiego i Brojka.

W skład Komisji rewizyjnej weszli Malinowski, Łausz i Kujawski.

Na zjeździe byli obecni również delegaci Bractwa Organizacji b. wojskowych. (U)

Na narady

WYJECHALI WCZORAJ PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY DO WARSZAWY.

Wczoraj wieczorem udali się do Warszawy na zaproszenie Min. Przem. i Handlu Kwiatkowskiego pp.: dyrektor związku przem. włókien. w państwie polskim dr. M. Barciński, prezes stowarzyszenia kupców m. Łodzi p. N. Ejtingon i wiceprezes tego stowarzyszenia dr. J. Sachs. Wezmą oni udział jako reprezentanci przemysłu i handlu łódzkiego na walnej konferencji, zwołanej z inicjatywy min. Kwiatkowskiego dla zbadania spr

wy eksportu oraz ustalenia postulatów sfery gospodarczych w tej dziedzinie zwłaszcza zaś wywozu na rynki wschodnie, a szczególności do Rosji. Z uwagi na doniosłe znaczenie poruszonych na konferencji warszawskiej spraw i wagi ich dla eksportu włókienniczej — wyniki konferencji będą przedmiotem poważnych narad w związkach przemysłowych i kupieckich Łodzi po powrocie delegatów z Warszawy.

ZYCIE SPORTOWE.

Piłka siatkowa.

TRZY MECZE NIEDZIELNE.

W dniu wczorajszym w sali szkoły im. Piłsudskiego (Zagajnikowa 34) z jednogodzinnym opóźnieniem odbyły się mecze piłki siatkowej, przynosząc liczne zgromadzonej publiczności dużo wrażeń i niesp. ciekawek.

Gimnazjum p. Sobolewskiej — Gimn. Żydowskie 28:16 (15:11). Zwycięstwo odniosło gimnazjum p. Sobolewskiej, które wystąpiło w 7-kę. Gra była ładna i ciekawa. Z początku przewaga gimn. żydowskiego, lecz z biegiem czasu gimn. p. Sobolewskiej „rozgrywa się” i ostatecznie wygrywa 15:11.

W drugiej połowie gra równorzędna. Z drużyny p. Sobolewskiej wyróżniła się dobrą grą Kapczyńska. Sędziował p. Wasilk.

Gimn. Żydowskie — Gimn. im. Szczanińskiej 15:5 (8:4). Wspaniałe zwycięstwo gimn. żydowskiego nad arcyżoną gimn. im. Szczanińskiej, która wystąpiła w 7-kę. Gra trwała 25 minut. W I poł. gra równa; w II, wskutek złaćkowania zwycięzcy przez gimn. im. Szczan., ta ostatecznie przegrywa 10:1. Sędziował p. Robakowski.

Sędziował p. Wasilk.
„Oswiata” — Miejska Sz. Handl 29:23. (14:15). Drużyny powyższe w tym sezonie grały już kilkakrotnie, zawsze jednak wygrywała, z widocznym szczęściem M. Szkola Handlowa wczoraj jednak było inaczej, wygrała drużyna lepsza technicznie i taktycznie, z której wyróżnił się Welnic i Dawidczyński. W I poł. gra równorzędna, w II-ej zaś przewaga zwycięzcy.

Sędziował b. dobrze p. Robakowski.
Gimn. p. Wiśniewskiego — Gimn. im. Sobolewskiej 27:24 (12:15). Drużynę gimn. p. Wiśniewskiego można od tej pory uważać za nieoficjalnego mistrza. Posiada ona w swym składzie kilka uzdolnionych jednostek która grają z wielkim zapętem i dużą ofiarnością. W II poł. wybitna przewaga zwycięzcy, który i owaadził już 10:1, lecz ostatecznie wygrał tylko 15:3. Z gimnazjum p. Wiśniewskiego wyróżnił się Hajek i Malinowski.

Sędziował p. Robakowski. (k.b.)

Lotnicze rekordy świata.

DLACZEGO POLSKI NIEMA WSPISIE REKORDÓW LOTNICZYCH?

Aeroklub Francji ogłosił listę zarejestrowanych przez Międzynarodową Federację Aeronautyczną („F. A. I.”) lotniczych rekordów światowych w roku 1926. Rekordów tych jest 55 — przyczem Francja ma ich połowę, to jest 29; Stany Zjednoczone — 11 (a w tem dwa rekordy zrobione w Ameryce przez włoskiego lotnika Bernardiego), Włochy — 9; Szwajcaria — 7; Danja 3; Niemcy — 2.

Lista tych rekordów nie zawiera wyczoń, o-

siągniętych na szybowcach (helikopterach). Wśród listy tej nie widzimy, niestety, Polski — chociaż miałyby ona do tego najzupełniejsze prawo z powodu świetnego raidu Warszawa — Tokio kapitana Orlińskiego i sierżanta Kubiaka. Powodem tego jest brak aeroklubu polski, t. j. instytucji, która by urzędowo stwierdzała i pomagała lotnikom polskim do brania udziału w raidach światowych. (ate)

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy P. T. prenumeratorem o łaskawe zawiadomienie Administracji w razie niedoręczania przez roznosicieli Rozwoju, lub też opóźniania, Al. Kościuszki 41 telefon 28. 413-10

Mieszkanie

2 POKOJE Z KUCHNIĄ LUB 1 POKÓJ POSZUKUJE SIĘ WPROST OD GOSPODARZA NATYCHMIAST. POKÓJ UMEBLOWANY, Z NIEKREPUJĄCEM WŁASCIEM POSZUKUJĘ SIĘ NATYCHMIAST. ZŁOŻENIA Z PODANIEM WARUNKÓW POD „MIESZKANIE” DO ADMINISTRACJI „ROZWOJU”.

Teatr Światły

Nowości

Dziś i dni nast.

Wielka symfonia miłości i poświęcenia!

W rolach głównych: Bohater z obrazu „Koenigsmark”

Specjalnie dostosowana ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry pod kierown. Sz. Szymaszewicza wykona najwspanialszy zespół kabaretu „Moulin-Rouge”

Anons: w następnym programie potępat ekranu Konrad Veidt w obrazie „Face Oriaka”

Upiór Paryża

Dramat salonowo-sensacyjny w 12 aktach.

Jerzy Vauttier i Sandra Miłowanoff.

Na 1-y seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Na 1-y seans wszystkie miejsca po 50 gr.

CHCESZ BYĆ ZGRABNA I ZDROWA?
ZAMÓW PAS ZDROWIA III

w Pracowni Gorsetów „PARTA”
Piotrkowska 109, front II piętro.

PAS ZDROWIA chroni przed zniekształceniem i obwisłością brzucha. Trwały i wygodny w noszeniu, nadaje figurze swobodne i elastyczne ruchy. Każda Pani obciążona nadmierną tuszą powinna na takowy nosić.

Ponadto polecam:
PASY BIODROWE, poezczupiające
PASY PRZEPUKLINOWE
PASY NERKOWE
PASY POOPERACYJNE
PASY PRZED I PO POŁOGOWE
Gorsety, Biustonosze, Paski higieniczne etc.
Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorsetów
Wielki wybór! Przystępne ceny!

Każda gospodyni zaoszczędzi

pieniędzy zdrowia i zmartwień jeżeli stale używać będzie niedoścignionej w obrębi swej

Mieszanki Zbożowej „TRYUMF”

zawierającej 10 proc. kawy oryginalnej.
Największa Łódzka Elektryczna Palarnia
Kawy i Surogatów

Franciszek Glugla

Łódź, Południowa 28 tel. 15-32. 193-

Ządajcie wszędzie

Ządajcie wszędzie

Fabryka luster i Podlewnia Szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych:

Lustra, trena, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lustra z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 6116-

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ,

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17

Fabryka mebli Piotrkowska 104 Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokoju od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek porządnych meblowych. 60261

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Student udziela matematyki i języków. Kilińskiego 98-3 na prawo, druga brama. 398-3

Student Budowy Maszyn udziela matematyki, fizyki i przedmiotów technicznych ulica Litowa 61. m. 12. 704-1

Pianista rutynowany i uczytel muzyki (Peter-b. konserwatorjum) udziela lekcji na fortepianie, oraz przyjmuje zamówienia na wieczorki Kalkist Sławkowski, ul. Zgierska 11, m. 8. 686-5

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przystosowana szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów według najnowszych programów. Kurs klasy 4 i mieszające. 6-go sierpnia 14, prania. 108-3

Sprzedaż.

Tanio na wypłatę obuwie ulica Piotrkowska 37, w podwórzu III wejście. 128-4

Cegła do sprzedania 22 tysięcy 6-go Sierpnia 44, m. 1. 544-2

Meble, Dywany, Łóżka metalowe, otomany, kuchenki, kuchnie, materace patentowane, krzesła gięte na raty Piotrkowska 116, I piętro, front. 405-15

Oczywiście do sprzedania 2 oficy przy ul. Wodnej 20, w dobrym stanie. Wład. Franciszkańska 18, u gospodarza. 614-4

Sklep spożywczy 2 pokoje z kuchnią do sprzedania ulica Abramowskiego 27. 648-2

Sprzedam piekarnię w ruchliwym punkcie przy przystanku tramwajowym, czynną, z urządzeniem lub też oddam w dzierżawę. Wład. Napierkowski 39, w piwnicy. 676-3

Sprzedam wyzięc 6-cio mies. Łąkowa 32, u dozercy. 716-1

Sprzedam warsztat slusarski z oraz rep. rowerów z kompletem narzędzi wraz z pokojem i kuchnią w dobrym położeniu. Sz. Pacjanicka 1, m. 5. 712-1

Szyje krawieczyzną i wszelką bielizną w konane, ceny niskie Al. Kościuszki 31, m. 8. 702-1

Ładny zarobek!

Każdy może zarobić dziennie 20 zł.

więcej. — Potrzebni młodzi ludzie do rozprzedaży po sklepach pewnych artykułów. Kaucja 15 zł. Zgłaszać się do Adm. „Rozwoju” od 8-9 r. i od 4-6 w. 674-

Chrześcijański skład skór

Kosiński

Łódź, ul. Piotrkowska № 175,

poleca po cenach konkurencyjnych i pierw. jakości skóry dla P. P. szewców i rymarzy. 265

Tanio sprzedam szafę, stół, krzesła, trena, szafki nocne, otomanę, Główna 55. m. 46, of. prawa. 720-1

Pracownia krawiecka prasuje garnitury po zł. 250, z czyszczeniem chemicznym, reperację i prasowanie zł. 5.- Przyjmuję się uczniowskie ubrania szkół Średnich od zł. 25 do 40. Konstytucyjna 5, m. 1. parter. 44.-0

Oczywiście do sprzedania otomana na kręta w mokiet, i pierc Nawrot 8. 722-1

Sprzedam domek Ziota 8 Sienkiewiczówka dojazd tramw. Rudzkiem i Pabjanickim, Kucharski. 688-1

Maszynę do szycia bembekowa Singer (damską) sprzedam ul. Kilińskiego 142, m. 2. 693-1

Sprzedam dom Nowo budowany o 12 pokojach w tym 4 i przepokój wolne, dojazd tramwajem № 4, przy ul. Lubelskiej 20 i 22 przy Nowo-Zarzewskiej 681-1

Sprzedam tanie bielizniarkę z lustrem, biurko otomanę i różne meble. Kruca 4

Kupno

Maszyny do szycia używane różnych firm kupuje Stefan Krysiak, Zgierz, Łódzka 28. 62-1

Kupię tożarnię 5-4 mtr. bor maszynę 30 m/m, ryłarkę aparat szmerglowy. Oferty do Rozwoju pod „Tokarnię” 682-1

Lokale i mieszkania.

Z powodu wyjazdu odstąpię tanio sklep kolonialny z mieszkaniami Nawrot 81. 47.-4

Posady i prace.

zotiarowane.

Potrzebny stolarz budowlany Zgłaszać się ul. Podlesna № 26. 67-3

Potrzebna osoba znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie Andrzeja 17, kulesza. 650-2

Chłopek do praktyki ogrodniczej przyjmie zakład ogrodniczy Stożklego Brusa Zdrowie. 58-2

Potrzebna dziewczyna do usług do małżeństwa samotnego z prośbą do lat 12, ul. Karola 7. m. 16. 718-1

Potrzebna uczniela do pracowni sukien Narutowicza № 39 Sadowka. 606-1

Potrzebna prasowaczka do pralni Kilińskiego 31. 696-1

Poszukiwane.

Dwa tysiące zł. na pierwszy numer hipoteki poszukuje Zdz. Pomorska 117, sklep tytoniowy. 644-5

Obywatel poszukuje 3000 zł. na 1-y numer hipoteki lub na wkale. Wiadomość do adm. Rozwoju pod „5000” 714-1

Młoda gospodyni poszukuje do samotnego pana od zarad. Może być na wyjazd Gdańsk 17. m. 30 4 piętro. 808-1

Buchalter-bielaś stał znawcą weca spraw podatkowych poszukuje pracy w dzimowej. Przyjmuje zakładanie i zamknięcie ksiąg rachunkowych bilansów oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres ul. Andrzeja 53, m. 10. 678-1

Różne.

Zginął pies Doberman 8 mies. Z wabi się Lord Odprowadzić za nagrodą Wólczońska 100, skład węglina. 640-5

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyższenie 7 gr., wśród drobnych 10 i nakrętki 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne pod tam i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honoratu odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedzającego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzytanow-skiego), w Kowie Sadowa 4 (Wotyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.